

Anna Zeidler-Janiszewska

"Po strukturalizmie", red. Ryszard Nycz, Wrocław 1992 : [recenzja]

Sztuka i Filozofia 6, 233-234

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Noty o książkach

Ryszard Nycz (red.): *Po strukturalizmie. Współczesne badania teoretycznoliterackie*. Wydawnictwo „Wiedza o kulturze”. Wrocław 1992.

W przekonaniu redaktora tomu orientacją, która wyraźnie zdominowała polskie literaturoznawstwo ostatnich trzydziestu lat, był strukturalizm czy szerzej: semiotyczne badania kultury literackiej. Z tą też orientacją wiąże się doniosłe osiągnięcia poznawcze. Książka *Po strukturalizmie* — czytamy w słowie wstępnym — „jest poświęcona syntetycznej prezentacji tych (...) kierunków, kontekstów oraz problemów wiedzy o literaturze, które w polskiej świadomości badawczej i dydaktycznej, zogniskowanej na rozwijaniu strukturalistyczno-komunikacyjnego modelu literaturoznawstwa, były dotąd pomijane lub spychane na margines zainteresowań, a obecnie należą do najważniejszych składników współczesnej wiedzy w tej dziedzinie. Bez ich znajomości uchwycenie i zrozumienie bieżących tendencji, stylów myślenia i badania literatury oraz kultury staje się bardzo trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe” (s. 7–8).

Drugą orientacją, którą autor wstępu pomija, a równie ważną dla określenia kształtu polskiego literaturoznawstwa ostatniego ćwierćwiecza, była tradycja antynaturalistyczno-hermeneutyczna, rozwijana przede wszystkim przez M. Janion i aplikowana przez krąg jej uczniów. Co więcej — to właśnie ta tradycja okazuje się bardziej żywotna (w Niemczech, Francji i Stanach Zjednoczonych, a także u nas — po przełomie i przewartościowaniach, w których uczestniczymy) niż strukturalizm, który dla Francuzów już u schyłku lat sześćdziesiątych jawił się jako orientacja „wyczerpana”. Nie jest też tak, że alternatywy wobec myślenia strukturalistycznego są w Polsce niemal zupełnie nieznanne. Wystarczy przywołać niezwykle kompetentnie redagowany dział prze-

kładow „Pamiętnika Literackiego” (który cechowała dbałość o „właściwe proporcje”), pojawiły się także antologie czy pojedyncze przekłady i omówienia w innych pismach. Często działo się to poza instytucjonalnym literaturoznawstwem (w ramach filozofii języka, socjologii, kulturoznawstwa, estetyki), stąd może trochę na wyrost przekonanie o pionierskiej roli prezentowanej pracy. Niemniej jest to praca istotnie bardzo potrzebna, zwłaszcza dla celów dydaktycznych. Część pierwsza — zatytułowana *Kierunki* — zawiera artykuły: W. Tomasika *Teoria aktów mowy i literatura. Od „etiologii” do „ideologii szczerości”*, M. Lubelskiej *Amerykańska teoria czytelniczego rezonansu: pomiędzy katharsis, samowiedzą a permanentną pedagogią*, A. Burzyńskiej *De-konstrukcja: próba krytycznego bilansu* oraz G. Borkowskiej *Córki Mil-tona. O krytyce feministycznej ostatnich lat piętnastu*. Część druga *Konteksty* prezentuje (wypierający na uniwersytetach amerykańskich de-konstrukcjonizm) nurt nowego historyzmu (artykuł T. Walas *Przeciw historii: poststrukturalistyczna krytyka historii — wybrane problemy*) oraz nurt tzw. analizy dyskursu (artykuł M. Indyk *Obszary pragmatyki*).

Część ostatnia — *Problemy* — koncentruje się na nowych próbach ujęcia problematyki mimesis (syntetyczna prezentacja re-lektury Ary-stotelesowskiej *Poetyki* w artykule M. Sugiera) oraz kwestii mimesis a literatura postmodernistyczna (artykuł R. Nycza) oraz koncepcji „światów możliwych” (artykuł A. Łebkowskiej).

Niewątpliwą zaletą pracy jest przejrzysty, rzeczywiście syntetyczny sposób prezentacji omawianych orientacji i problemów badawczych, a także obszerna bibliografia, w którą zaopatrzone są wszystkie artykuły. Bibliografia to w przeważającej mierze anglojęzyczna, albowiem większość tekstów skupia się na tym, co dzieje się po strukturalizmie w obszarze humanistyki amerykańskiej. Analogicznie zatytułowana i zamierzona książka, która uwzględniałaby kształt współczesnej humanistyki francuskiej czy niemieckiej wyglądałaby zapewne inaczej. To jednak tylko uwaga do redaktora — że nie zrelatywizował we wstępie prezentacji do określonego kręgu kulturowego, dominującego w tekstach zamieszczonych w tomie. Książka jest jednak — powtarzam — potrzebna i użyteczna dydaktycznie.